

hová), Benthama a Milla (J. Miedzgová), Wittgensteina (A. Remišová) – rozpútala pútavú diskusiu v sekcii „Hodnoty“. Od počiatkov formovania filozofie u siedmich mudrcov (M. Porubjak), cez problematiku globalizácie (M. Márton), dialógu a kritickej reflexivity (L. Tkáčik) si autori všímajú problémy environmentálne zodpovednejšej humanizačnej stratégie (D. Špirko), ako aj mravno – environmentálnych východísk duchovných hodnôt (J. L. Veverka). Zaujímavým príspevkom je aj problém pojednávajúci o ostrakizme v súčasnom športe (J. Oborný).

Početne najmenšia sekcia, úzko špecifikovaná na problém „jazyka“, priniesla vo svojich rokovaniach rad nových pohľadov na problém epistemickej privilegovanosti (v kontexte feministickej teórie) (E. Farkašová), všimla si vznik jazykových referencií o fenomenálnych kvalitách vedomia (E. Burian), ako aj postavenia jazyka ako kultúrálnej skúsenosti klasifikácie sveta

(A. Démuth). Diskutujúcich zaujal problém skepticizmu z hľadiska interpretácie epistemologických schém 20. storočia (M. Szapurová), problém intuitívnej mysle (v súvislosti s tým, čo priniesol dynamický rozvoj kognitívnych vied) (J. Rybár). Rozprava v tejto sekcii bola zavŕšená reflexiou problému straty jazyka a s ním spojenou stratou kultúry (A. Démuth).

Predložený útržkovitý pohľad na stránky zborníka snád' najlepšie ilustruje pestrosť a rôznorodosť príspevkov, ktoré čitateľa privádzajú do prostredia filozofického myslenia autorov pôsobiacich prevažne na akademickej pôde na Slovensku a v Čechách. Úvahy, ktoré často (hoci torzovito) poukazujú – v konečnom efekte – na potrebu prelomenia izolovanosti a snahu „premostiť“ jednotlivé idey a názory, aby neostali zabudnuté na stránkach kníh a časopisov, ale mohli a smeli oslovovať a inšpirovať ďalšie generácie filozofov (a nielen ich).

**Anna Chęćka-Gotkowicz**

## Estetyczne spojrzenie na świat

*Эстетический взгляд на мир*

Bohdan Dziemidok, *Główne kontrowersje estetyki współczesnej*, PWN, Warszawa 2002, s. 332

*Jeśli nawet uznamy za przesadne stwierdzenie Artura Danto, że „filozo-*

*fia sztuki jest sercem filozofii”, to nie ulega wątpliwości, że nowocześnie*

*pojęta estetyka przestała być peryferyjną dyscypliną uprawianą przez niedoszłych artystów lub niewydarzonych filozofów.*

Tak pisał Bohdan Dziemidok w swojej książce *Sztuka, emocje, wartości*, wydanej w 1992 roku. Tamta książka była konfrontacją światowej refleksji estetycznej XX wieku z dokonaniami polskich myślicieli, ze szczególnym uwzględnieniem obecnej w tytule problematyki wartości sztuki i emocji, jakie sztuka w nas budzi.

Dziesięć lat później, gdański filozof oddaje w nasze ręce *Główne kontrowersje estetyki współczesnej*. Już sam tytuł przyciąga uwagę nie tylko filozofów, ale także Czytelnika-humanisty poszukującego odpowiedzi na pytanie czym tak naprawdę jest estetyka i czy w ogóle zasługuje na poważne traktowanie.

*Wątpliwości – pisze autor Głównych kontrowersji... – dotyczą statusu samej estetyki (...) oraz potrzeby i sensowności jej uprawiania oraz jej miejsca wśród innych dyscyplin filozoficznych i jej relacji wzajemnych z krytyką artystyczną i innymi naukami o sztuce.* Przedstawiciele innych dyscyplin filozoficznych zarzucają estetyce mętność i upodobanie do nienaukowych spekulacji. Kres tego rodzaju zarzutom kładzie estetyka współczesna badająca nie tyle istotę piękna, lecz istotę sztuki. Jest ona otwarta na nowości i jak pisze Bohdan Dziemidok, *nie ogranicza wolności twórczej ani nie kępuje rozwoju sztuki.*

Wierny Czytelnik prac Profesora już w spisie treści znajdzie tropy wcześniejszych artykułów i rozpraw

publikowanych głównie w zeszytach naukowych czy publikacjach zbiorowych, a także referatów wygłoszanych przez Autora na kongresach naukowych.

„Emocjonalistyczne teorie sztuki”, „Katharsis jako kategoria estetyczna”, „Spór o estetyczną naturę sztuki”, „O wartościowaniu i przeżywaniu dzieła sztuki”, „Czy postawa estetyczna jest warunkiem przeżycia estetycznego?” to szkice problemowe znane z książki *Sztuka, wartości, emocje*. W tamtej pracy ich zadaniem było ogarnięcie możliwie jak największej ilości aspektów naszego emocjonalnego obcowania z dziełem sztuki. Spotykając owe szkice w nowej książce Autora rozumiemy zasadność takiego powtórzenia. „Główne kontrowersje estetyki współczesnej” ogarniają bowiem wszystkie ważne według autora współczesne koncepcje estetyczne i podstawowe kategorie estetyki tradycyjnej. Do nich należą także zagadnienia wartości i wartościowania oraz problemy złożonych przeżyć związanych ze sztuką i emocjonalnych na nią reakcji. Nie dziwi więc fakt, że ta szeroko zakrojona praca, stanowiąca rodzaj syntezy doświadczenia badawczego, wchłonęła wcześniejsze owoce rozważań B. Dziemidoka.

Autor podzielił książkę na trzy części: 1. „W kręgu rozważań metaestetycznych”, 2. „Dyskusje wokół istoty sztuki”, 3. „Spór o kategorie estetyki oraz o naturę zjawisk estetycznych i artystycznych”.

W pierwszej części książki omawiane są takie zagadnienia jak zakres

i metody badawcze, zadania i status poznawczy estetyki jako dyscypliny filozoficznej.

Dalej, rozważania dotyczą dysputy o normatywne podstawy estetyki (rozdział 2).

B. Dziemidok przywołuje głosy głównych dyskutantów w sporze o sensowność ustalania w estetyce norm (E. Bullough, M. Weitz, W. E. Kennick, P. Bürger, T. Adorno).

Cześć druga to próba odpowiedzi na dwa podstawowe, zdaniem Autora, pytania:

A) o istnienie uniwersalnej istoty sztuki (rozdziały 3–7) i

B) o estetyczną naturę sztuki (czy właśnie ta estetyczna natura jest uniwersalną cechą sztuki – rozdział 8).

Jeśli istnieje jakaś uniwersalna istota sztuki to sensowne wydają się jej esencjalistyczne teorie. Jednakże analizowany dalej przez Autora emocjonalizm (E. Véron, L. Tołstoj, C. J. Ducasse, S. Langer) i formalizm (E. Hanslick, H. Osborne, C. Bell) nie dają wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o istotę sztuki, gdyż, zdaniem B. Dziemidoka, nie ogarniają wszystkich aspektów opisywanych zjawisk. Błędu tego, jak czytamy w *Głównych kontrowersjach...* starali się uniknąć przedstawiciele umiarkowanego esencjalizmu w wersji perceptualizmu estetycznego. Ten właśnie nurt myślowy analizuje dalej B. Dziemidok, przywołując reprezentantów perceptualizmu w osobach M. C. Beardsley'a, V. Aldrich'a i J. Stolnitz'a. O tym, że ten empirystyczny nurt w amerykańskiej analitycznej filozofii sztuki nie przyniósł oczekiwanych rezultatów

poznawczych przekonujemy się czytając o jego starciu z neoawangardą artystyczną kwestionującą estetyczną naturę sztuki. To właśnie neoawangarda zainspirowała amerykańskich twórców antyesencjalizmu (P. Ziff, M. Weitz, W. Kennick, M. Cohen i B. Tilghman), którym B. Dziemidok poświęca osobny rozdział, zajmując się, poza osiągnięciami, także słabościami antyesencjalizmu w estetyce.

Kolejną prezentowaną przez Autora koncepcją jest wzbudzająca wciąż żywe dyskusje instytucjonalna teoria sztuki Georga Dickiego (rozdział 7), uznawana często za dowód na nastanie zmięchu estetyki normatywnej.

Drugą część książki zamyka rozdział przedstawiający główne nurty sporu o estetyczną naturę sztuki. Jest to swoiste podsumowanie przytoczonych przez Autora we wcześniejszych rozdziałach teorii zakończone prezentacją argumentów opowiadających się za i przeciw tym koncepcjom. Trzecia część *Głównych kontrowersji...* może się szczególnie spodobać miłośnikom sztuki poszukującym w estetyce odpowiedzi na podstawowe pytania rodzące się przy okazji obcowania z pięknem /brzydota.

„Katharsis jako kategoria estetyczna”, „Spór o postawę estetyczną. Czy postawa estetyczna jest koniecznym warunkiem przeżycia estetycznego”, „O potrzebie odróżniania artystycznego i estetycznego wartościowania sztuki”, „Deestetyzacja sztuki i estetyzacja życia codziennego. Kwestia zaspokajania podstawowych po-

trzeb estetycznych w kulturze postmodernistycznej” to rozprawy, w których refleksja teoretyczna dotyczy zjawisk znanym nam z codziennego obcowania ze sztuką.

W procesie wtajemniczenia Czytelnika w detale związane ze świadomym postrzeganiem zjawisk artystycznych (i oddzielania ich od zjawisk niemających ze sztuką wiele wspólnego) ważną rolę odgrywa klarowne, inspirowane przez W. Tatar-kiewicza i S. Ossowskiego rozróżnienie wartościowania artystycznego od estetycznego (rozdział: „O potrzebie odróżniania artystycznego i estetycznego wartościowania sztuki”). Owo rozróżnienie to właściwie pierwszy etap wtajemniczenia, absolutnie niezbędny, aby umieć w sądach i ocenach estetycznych odróżnić autentyczne piękno od pozornego powabu.

Jak opanować tę umiejętność, może spytać miłośnik sztuk pięknych? Otóż, należy uświadomić sobie różnicę pomiędzy emocjonalnym i racjonalno-analitycznym podejściem do sztuki. A do pełnego poznania dzieła sztuki są nam właściwie potrzebne oba podejścia. Pierwsze z nich, to nierozzerwalnie związane z przeżyciem estetycznym, a zatem także z naszą emocjonalną reakcją na piękno, wartościowanie estetyczne. Wartościmy w ten sposób nie tylko sztukę i w tym celu nie musimy być koniecznie wnikliwymi analitykami. Tu istotne są nasze odczucia, nasze wzruszenie bądź oburzenie wywołane przez dany przedmiot. Do emocjonalnych reakcji na dzieło sztuki mamy przecież demokratyczne prawo. Mo-

że się jednak okazać, że coś, co wzbudza nasz zachwyt, jest zwykłym fałszerstwem, kopią dzieła wielkiego twórcy. Do wykrycia podobnego oszustwa niezbędne jest wartościowanie artystyczne. Dzięki niemu docieramy do tych walorów dzieła, które obnażają przed nami warsztat twórcy: kunszt wykonania, konsekwencję stylistyczną, nowatorstwo, oryginalność, sugestywność, wnikliwość poznawczą lub ich brak. Walory wykryte tą drogą wystarczają, abyśmy nawet bulwersujące nas dzieło uznali za sztukę. To tylko jedna z cennych lekcji, jakich udziela konsumentowi sztuki gdański estetyk.

Autor uświadamia Czytelnikowi także, jak często nadużywanym bywa słowo „piękno”. Nie jest ono bynajmniej zarezerwowane dla zjawisk „kultury wysokiej” i szeroko pojętej sztuki. W rozdziale „Deestetyzacja sztuki i estetyzacja życia codziennego. Kwestia zaspokajania podstawowych potrzeb estetycznych w kulturze postmodernistycznej” czytamy:

*Ubrania, domy, meble, samochody, żywność muszą być nie tylko wygodne, funkcjonalne, technologicznie sprawne, pożywne i zdrowe, muszą być także modne i piękne: pięknie zaprojektowane i wykonane, pięknie opakowane, wyeksponowane, reklamowane. Na tym uślicznionym tle ciekawie prezentuje się perwersyjne upodobanie i świadome rozkoszowanie się czystą i naturalną brzydotą (...) oraz innymi negatywnymi wartościami estetycznymi.*

Umiłowanie brzydoty, czyli deestetyzacja, dotyczy zwłaszcza sztuki

awangardowej, natomiast pochwała „życia estetycznego” przejawia się w powszednich upodobaniach. Estetyzacja życia społecznego jest „uniwersalnym faktem socjologicznym, który nie może być ignorowany”, jak pisze B. Dziemidok w Postscriptum zatytułowanym „Perspektywy estetyki i filozofii sztuki”. Dlatego W. Welsch, cytowany przez Autora *Głównych kontrowersji...*, mówi nie bez przyczyny, że nastąpi prawdziwy *boom estetyki*. Estetyka wchłania bowiem coraz śmielej takie obszary tematyczne, które jeszcze niedawno nie miały z nią nic wspólnego, np. ekologię czy problemy nowych mediów.

„Główne kontrowersje estetyki współczesnej” zostały wydane rok po

publikacji „Wobec wartości” – księgi pamiątkowej powstałej dla uczczenia 45-lecia pracy profesora Bohdana Dziemidoka (Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2001). Czytelnicy, którzy zainteresują się ową księgą, znajdą w niej spis publikacji Jubilata. Z nich jednoznacznie wynika, że gdański filozof postrzega problemy estetyki głównie przez pryzmat wartości. Nurt aksjologiczny jest jasno zarysowany także w *Głównych kontrowersjach...* Praca prezentuje jednak niejedno oblicze estetyki, analizuje jej najnowszą historię oraz wskazuje możliwości rozwoju tej dyscypliny filozoficznej: w tym szerokim ujęciu tematu tkwi, jak sądzę, jej naukowa, a także dydaktyczna zaleta.

**Adam Wojtunik**

## Recepcja myśli Christiana Wolffa w Polsce

*Восприятие мысли Христиана Вольфа в Польше*

Bogusław Paż, *Epistemologiczne założenia ontologii Christiana Wolffa*,  
Wydawnictwo UWrocław, Wrocław 2002, s. 311

Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego ukazała się książka Bogusława Paza *Epistemologiczne założenia ontologii Christiana Wolffa*. Warto poświęcić jej uwagę, co najmniej z kilku powodów:

Po pierwsze, praca ta uwzględnia nie tylko pisma tytułowane *Vernünfftige Gedancken von...*,

przedstawiające zasadniczy kształt systemu Wolffa, ale również trudne do przecenienia pod względem merytorycznym, pisma łacińskie. Autor zapoznając nas z Wolffem racjonalistyczną ontologią i jej teoriopoznawczymi założeniami, nie ograniczył się do badań nad *Philosophia prima sive ontologia*, ale przybliżył pol-